

MISERICORDIAS DOMINI

- Hasło tygodnia:** *Ja jestem dobry pasterz. Owce moje głosu mojego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną. I Ja daję im żywot wieczny* (J 10,11a.27.28a)
- Psalm tygodnia:** Ps 23
- Pieśń dnia:** „Mój wiekuisty Pasterz...” (602)
- Biblijne teksty:** I – J 10,11-16(27-30); II – 1 P 2,21 b-25; III – Ez 34,1.2 (3-9)10-16.31; IV – 1 P 5,1-4; V – J 21,15-19; VI – Hbr 13,20-21

Myśl przewodnia: Jezus Dobrym Pasterzem

Druga niedziela po Wielkanocy nazywa się Misericordias Domini, co znaczy: miłosierdzie Pańskie. Poświęcona jest Chrystusowi, poprzez którego i w którym Bóg objawił swoją łaskę i miłosierdzie. Niedziela ta nosi także nazwę – ze względu na starokościelną ewangelię – Niedziela Dobrego Pasterza.

Niewątpliwie najstarszą metaforą, przy pomocy której przedstawiano związek Boga Jahwe z Izraelem, był obraz przedstawiający życie pasterza i trzody. Jahwe był pasterzem swojego ludu, prowadził go i ochraniał (Ps 23,1; 28,9; 95,7; Iz 40,11; 49,9.10; Ez 34,11-16; Mi 7,15) Przy pomocy metafory pasterza i trzody ilustrowano i opisywano zbawcze działanie Boga, bowiem zadaniem pasterza było zachowanie przy życiu powierzonych mu owiec, prowadzenie trzody na pastwiska i do wodopojów, obrona i zapewnienie bezpieczeństwa każdej owieczce.

Autor psalmu 23. nazywa Boga swoim pasterzem. „*Pan jest pasterzem moim*” (Ps 23,1). Chociaż psalm 23. powstał stosunkowo późno, to jednak tytuł pasterza przypisywały Bogu już bardzo stare tradycje izraelskie (zob. Rdz 48,15; 49,24). W psalmie 80. Bóg nazwany został pasterzem Izraela. Starożytni Hebrajczycy byli koczownikami, dlatego bliski i rozumiały był dla nich obraz pasterza i trzody. Obraz ten zdaje się być tłem dla tradycji przedstawiającej Boga krocącego na czele ludu izraelskiego przez pustynię do Ziemi Obiecanej w słupie dymu w dzień, w nocy zaś w słupie ognia. Tytuł ten ma także pewien związek z królewską godnością Jahwe, na Bliskim Wschodzie bowiem termin *pasterz* był tytułem władcy. Jak stado owiec zależne jest od swojego pasterza, tak lud izraelski należał do Jahwe i był od Niego całkowicie zależny. Psalmista wołał, składając świadectwo wiary Izraela: „*Wiedźcie, że Pan jest Bogiem! On nas uczynił i do niego należymy, Myśmy ludem jego i trzodą pastwiska jego*” (Ps 100,3).

Z tytułem *pasterz* kojarzyła się każdemu pobożnemu Izraelicie dobroć i miłosierdzie Boga. Chociaż w 23. psalmie, w którym jego autor wyznaje: „*Pan jest pasterzem moim*”, nie nazywa Boga dobrym, to jednak z drugiej części wiersza 1. taka ocena Jahwe wynika, psalmista bowiem wyznaje, że niczego mu nie braknie w życiu. Z ręki Jahwe z nadzieją oczę-

kiwał codziennego chleba: *„Oczy wszystkich w tobie nadzieję mają, A Ty im dajesz pokarm ich we właściwym czasie otwierasz rękę swą i nasycasz do woli wszystko, co żyje”* (Ps 145,15.16).

Z tytułem *pasterz* każdemu pobożnemu Hebrajczykowi kojarzyła się więc dobroć Boga, która wyrażała się nie tylko w okazywaniu dobroci w postaci pokarmu, ale także opatrnościowego prowadzenia, ochrony przed wrogiem i nieprzyjacielem.

Jezus nawiązał do starotestamentowej metafory pasterza, nazywając siebie dobrym pasterzem.

Jezus kreśląc obraz dobrego pasterza, mówił o oddaniu i poświęceniu się pasterza dla owiec, a więc o tym wszystkim co zawarte jest w słowie *dobry*. Działanie dobrego pasterza pokazane zostało na tle postępowania złodzieja i najemnika. Dzięki wprowadzeniu w alegorię postaci najemnika, uwydatnione zostało bezinteresowne działanie dobrego pasterza, mające na celu wyłącznie dobro owiec. Najemnikowi nie zależy na owcach. Na zasadzie kontrastu należy powiedzieć, że dobremu pasterzowi zależy na trzodzie. Dobry pasterz zna owce swoje i owce znają swojego pasterza. Wzorem dla wzajemnej znajomości pasterza i owiec, jest według alegorii o dobrym pasterzu, wzajemna znajomość Ojca i Syna. Dobry pasterz pragnie zapewnić życie swoim owcom.

Jezus nazywając siebie dobrym pasterzem, pragnął opisać swoją zbawczą funkcję. Czynił to przy pomocy takich pojęć, jak: *życie i oddać życie za owce*. Jezusowa alegoria o dobrym pasterzu zawsze kieruje wzrok na krzyż Golgoty, na którym Syn Boży, Dobry Pasterz oddał życie na okup za wielu.

Owce idą za pasterzem. Alegoria o dobrym pasterzu ma więc także związek z biblijną myślą o naśladowaniu Boga, głównie z wezwaniem Chrystusa do naśladowania Go w życiu: *„Jeśli kto chce pójść za mną, niechaj się zaprze samego siebie i bierze krzyż swój na siebie codziennie, i naśladuje mnie”* (Łk 9,23). Kościół w niedzielę Misericordias Domini poleca czytanie słów z 1. Listu św. Piotra: *„Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady; On grzechu nie popełnił ani nie znaleziono zdrady w ustach jego; On, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, lecz poruczał sprawę temu, który sprawiedliwie sędzi; On grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumartwszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły was. Byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz nawróciliście się do pasterza i stróża dusz waszych”*.

Chrystus swój pasterski urząd wykonuje w Kościele poprzez powołane sługi słowa Bożego. Pasterze ludu Bożego powinni wykonywać swój urząd z poświęceniem, naśladując Chrystusa. Zawsze powinni pamiętać o napomnieniu, które Bóg skierował przez proroka Ezechiela do pasterzy ludu w Izraelu: *„Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie paśli! Czy pasterze nie powinni raczej paść trzody? Mleko wy zjadacie, w wełnę wy się ubieracie, tuczne zarzynacie, lecz owiec nie pasiecie. Słabej nie wzmacnialiście, chorej nie leczyliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zbłąkanej nie sprowadzaliście z powrotem, zgubionej nie szukaliście, a nawet silną rzadziliście gwałtem i surowo...Ponieważ moje owce stały się łupem i ponieważ moje owce były żerem dla wszelkiego zwierzęcia polnego, gdyż nie było pasterza, a moi pasterze nie troszczyli się o moje owce, a sami się paśli pasterze, a moich owiec nie paśli, dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pana! Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko pasterzom i zażądam od nich moich*

owiec, i usunę ich od pasienia moich owiec, i pasterze nie będą już paść samych siebie. Wyrwę moje owce z ich paszczy; nie będą już ich żerem”.

Apostoł Piotr, któremu Pan polecił mieć pieczę nad tymi, których odkupił własną krwią, napomina swoich braci w urzędzie słowa Bożego wszechczasów: *„Starszych więc wśród was napominam, jako również starszy i świadek cierpień Chrystusowych oraz współuczestnik chwały, która ma się objawić: Paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem, nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody. A gdy się objawi Arcypasterz, otrzymacie niezwiędłą koronę chwały”.*

„Jezu, jam owieczką Twą!
Jakże mię raduje to!
Mam Pasterza nad pasterze,
Co w dobroci Swej mnie strzeże,
Co mnie kocha, o mnie wie,
Po imieniu woła mnie!”

* * *

„Jak długo pozostajemy owcami, zwyciężamy; otoczeni niezliczoną gromadą wilków, jesteśmy mocniejsi. Gdy jednak stajemy się wilkami, ulegamy, ponieważ jesteśmy pozbawieni pomocy Dobrego Pasterza. Wszak nie jest On pasterzem wilków, ale owiec; dlatego opuszcza cię i odchodzi, gdy nie oczekujesz, aby okazał swoją potęgę” (Jan Chryzostom)

„Nie pasterzem, ale najemnikiem jest nazwany ten, kto pasie owce Pana kierując się nie głęboką miłością, lecz dla doczesnej zapłaty. Jest najemnikiem, kto wprawdzie zajmuje stanowisko pasterza, lecz dobra dusz nie szuka, uganiania się za ziemskimi wygodami, cieszy się swoim pierwszeństwem, pasie się doczesnymi zyskami, raduje się okazywanym mu przez ludzi szacunkiem. Taka bowiem jest zapłata, jaką najemnik otrzymuje za trud, jaki wkłada w pasterzowanie; tutaj otrzymuje czego szuka, ale później zostanie wykluczony od dziedzictwa, jakie czeka jego trzodę. Czy jednak jest pasterzem, czy najemnikiem, prawdziwie to można poznać dopiero wtedy, gdy owcom grozi niebezpieczeństwo” (Grzegorz Wielki)

„Jeśli znasz tego Pasterza, to potrafisz obronić się przed diabłem i śmiercią, mówiąc: To prawda, nie przestrzegałem przykazań, ale ukryję się pod skrzydłami mojego miłego Pana Chrystusa, niczym pisklę pod miłą kwoką, i wierzę, że On jest moim umiłowanym pasterzem, biskupem i pośrednikiem przed Bogiem, który mnie przykrywa i chroni swoją niewinnością i obdarowuje swoją sprawiedliwością. Gdyż czego ja nie przestrzegałem, to On przestrzegał, nawet za to, co zgrzeszyłem, zapłacił własną krwią. Gdyż On umarł i zmartwychwstał nie dla siebie, ale dla mnie, tak, jak tutaj mówi: Daje swoje życie nie za siebie, ale za owce. Ty zatem zostajesz upewniony, a diabeł musi się zadowolić swoim piekłem. Gdyż on nic nie może zaszkodzić Chrystusowi, bo Chrystus go już zwyciężył, i ciebie, który weń wierzysz jak owieczka, Chrystus chroni i utrzymuje” (Marcin Luter).